

Studium o życiu i twórczości Zofii Kossak

(Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Zdzisława Mokranowska,
Ja i moje książki – to jedno. Rozważania o pisarstwie Zofii Kossak,
Warszawa 2024, s. 727)

Barbara Pytlos*

doi: .24425/rl.2024.153199

ruch literacki • R. LXV • 2024 • Z. 5 (386) PL • **nie tylko reporter – o Melchiorze Wańkowiczu**

zeszyt pod red. Olgi Płaszczewskiej i Macieja Urbanowskiego

(Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego)

PL ISSN 0035-9602

Zofia Kossak była pisarką wysoko cenioną w okresie dwudziestolecia międzywojennego i uznawaną za granicą. Jej twórczość budziła zainteresowanie wśród historyków, literaturoznawców, recenzentów i nie tylko. Nadal jej książki mają swój szeroki krąg odbiorców, bo też jej pisarstwo jest w pewnym sensie czytelniczym fenomenem nie tylko dlatego, że w jej powieściach czytelnik odnajduje ponadczasowe prawdy i wartości, lecz także ze względu na ukazywanie w nich piękna człowieczeństwa. Ten aspekt twórczości pisarki decyduje o wierności czytelnika, pomimo lat milczenia wobec samej osoby Zofii Kossak i jej twórczych osiągnięć, na przykład podczas okupacji niemieckiej i w okresie socrealizmu, gdy w 1948 roku zarządzono wycofanie jej książek z bibliotek.

* Barbara Pytlos – Uniwersytet Śląski.



Artykuł jest opublikowany w otwartym dostępie (open access) na warunkach licencji Creative Commons Attribution-NonCommercial-NoDerivs (CC BY-NC-ND 4.0, <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>).

Fenomenem również jest życie Zofii Kossak, w którym nie brakowało trudnych i tragicznych doświadczeń oraz jej heroiczna postawa wobec nich, wynikająca z bezgranicznej wiary w miłość Bożą. Podporządkowanie przez autorkę *Roku polskiego* własnego życia zasadom Ewangelii, wpływało także na jej pisarstwo. I to te problemy między innymi stanowią treść książki *Ja i moje książki – to jedno. Rozważania o pisarstwie Zofii Kossak* Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz i Zdzisławy Mokranowskiej.

Autorki opracowania o życiu i twórczości Zofii Kossak od wielu lat zajmują się jej pisarskimi osiągnięciami, stąd w publikacji poświęcają sporo miejsca refleksjom czytelniczej wierności wobec niej. Krystyna Heskaj-Kwaśniewicz już we *Wprowadzeniu* (s. 9–31) poszukuje odpowiedzi na pytanie: kim była Zofia Kossak jako pisarz i jako człowiek? Wskazuje jej wybitne, twórcze osiągnięcia, jakim niewątpliwie jest trylogia o krzyżowcach. Pisze też o osiągnięciach życiowych, spełnianiu się jako córka, żona, matka oraz współtwórczyni „Żegoty”, jedynej organizacji w Europie ratującej Żydów. Badaczka przywołuje słowa świętego Jana Pawła II, który zwracał uwagę na zaniedbanie pamięci o książkach Zofii Kossak, „świątecznej pisarki” (s. 11). Prezentując bohaterów jej utworów, cytuje wypowiedź czytelnika o nicku „kurzy” z wortalu »lubimy czytać.pl«, który 2 kwietnia 2022 roku napisał o *Krzyżowcach*:

Oj, ubogie by było nasze życie literackie bez przeczytania tej wspaniałej powieści pani Zofii. Panorama najbardziej kontrowersyjnego wydarzenia średniowiecza to też doskonała analiza ludzkich namiętności i słabości, ale też wzór cnót wszelkich. (s. 31)

Z kolei Zdzisława Mokranowska w rozdziale *Natura historii* (s. 234–292), analizując emanację historycznych zdarzeń przez Zofię Kossak, pisze:

Książki Zofii Kossak do dzisiaj znajdują swych gorliwych czytelników, mimo że od ich publikacji minęły już dziesięciolecia, a w niektórych przypadkach (np. *Pożoga*) upłynęło przeszło sto lat. O zainteresowaniu świadczy choćby częstotliwość wypożyczeni jej utworów w bibliotekach, jak też głosy w dyskusji na wortalu »lubimy czytać.pl«, a od jakiegoś czasu również znaczna liczba wznowień wydawniczych. Ponadto przetłumaczono te dzieła na ponad dwadzieścia języków świata. Fakt, że Zofia Kossak była określana przez krytykę literacką w latach trzydziestych ubiegłego wieku – a następnie w czasach PRL-u i nierzadko współcześnie – jako pisarka katolicka, z jednej strony zjednywał jej miłośników, a z drugiej strony ją niejako etykietował, skazywał na niszowość. (s. 234)

Badaczka przypomina, że dla Zofii Kossak przy pisaniu powieści istotnymi wyznacznikami były jej osobiste przeżycia, jak również pogląd na świat. Być może –jak zauważa – Zofia Kossak współcześnie zaakceptowałaby teorie „nowych historycyistów”:

Historia nie jest sama w sobie przeszłością, lecz opowieściami o przeszłości. (s. 236)

Uznając Zofię Kossak za pisarkę zakochaną w historii, analizuje jej powieści historyczne na tle dziejów rozwoju tego gatunku literackiego i poglądów autorki. Dla Zofii Kossak wiara była cudem samym w sobie i umocnieniem dla innych, a twórczość – służbą społeczną. To są podstawowe czynniki, dla których pisarka często stosuje zasady „ożywiania wydarzeń historycznych”, a w fabule utworu wykorzystuje źródła historyczne, między innymi wypowiedzi ks. Piotra Skargi w *Złotej wolności*, testament Władysława Warneńczyka w *Warnie* i fragmenty kronik w *Troi Północy*. Z kolei w *Przymierzu* jak i w innych powieściach odwołuje się do tekstu Biblii. Dodajmy, że *Przymierze* to dzieło wyjątkowe, wyrasta bowiem w pełni z ducha katolicyzmu; utwór o bezgranicznym posłuszeństwie Bogu i zaufaniu do Niego. Chcąc wykazać aktualność historycznych dzieł Zofii Kossak dla współczesnego czytelnika, Zdzisława Mokranowska omawia je na tle rozwoju tradycji powieści historycznej. Dokonuje porównań z twórczością Henryka Sienkiewicza oraz Stefana Żeromskiego. Zwraca uwagę na charakterystykę bohaterów powieści i znaczenie ich działań w kształtowaniu rzeczywistości. Istotna jest konkluzja badaczki:

[...] dzieło Zofii Kossak [*Złota wolność*] nie jest łatwe w lekturze, bo ukazuje świat wielowymiarowy, niejednoznaczny, wymagający od czytelnika wysiłku percepcji i [...] skłaniający do refleksji i wyrażenia osądu. Przy niewątpliwej dominacji katolicyzmu powieść unaocznia wiele odmian chrześcijaństwa. (s. 292)

Interesującym utworem jest *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia z lat 1917–1919*, wydana w 1922 roku i przyjęta przez odbiorców z niebywałym entuzjazmem, co zaowocowało kolejną jej edycją w roku 1923. *Wspomnienia z Wołynia...* były lekturą potrzebną. Opis piękna Kresów Wschodnich i ich martyrologii, także charakterystyka Kresowiaka z perspektywy własnych doświadczeń i dramatycznych przeżyć, wywoływały wiele dyskusji. Zofia Kossak w opisach pejzaży sakralizowała ziemię, z którą wiązały się jej najczulsze i najpiękniejsze przeżycia, a także te trudne, jak utrata domu rodzinnego i doświadczenia bolszewizmu. Nie można się więc dziwić, że dziesięć lat później podobnym czytelnicznym powodzeniem cieszył się *Nieznany kraj*, gdyż Zofia Kossak na Śląsk patrzyła z tym samym zauroczeniem jak na Kresy Wschodnie. Ziemia śląska była jej bliska, rozumiała Ślązaków, a przede wszystkim historię ich ziemi.

W recenzowanej tu publikacji Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz i Zdzisławy Mokranowskiej ukazano zafascynowanie Zofii Kossak Śląskiem. Najpełniej wyraża to Krystyna Heska-Kwaśniewicz w rozdziale *O Nieznanym kraju i śląskich sprawach Zofii Kossak* (s. 462–495), odwołując się do wypowiedzi pisarki, która na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w 1930 roku zamieszczała *Listy ze Śląska*. W numerze 23 tygodnika, w liście III wyznała, że dla niej pragnącej stałego zadomowienia

[...] Beskid Śląski jest najpiękniejszym krajem na świecie. (s. 462)

Według Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz zarówno przeszłość Śląska, uświęcona cierpieniem i trwaniem przy polskości, jak i malownicze krajobrazy tego regionu były dla Zofii Kossak wystarczającymi argumentami, by traktować tę ziemię jako miejsce ukochane. Na tej ziemi pisarka ponownie zaznała szczęścia rodzinnego i twórczych sukcesów. Szczęście to trwało do roku 1939, do wybuchu II wojny światowej. Potem znowu nastąpiła utrata domu i tułaczka. Śląsk, szczególnie Górk Wielkie, to także miejsca ukochane przez dzieci wnuki Zofii Kossak.

Badaczka przekonująco uzasadnia znaczenie pobytu pisarki na śląskiej ziemi, opisywała ona jej urodę w wielu utworach, począwszy od baśni *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata*, w *Legnickim polu*, *Wielkich i małych* czy *Nieznany kraj*. Powracający do Polski Śląsk po sześćsetletnim oderwaniu od ojczyzny, był tematem godnym jej pióra (s. 465–469). Dla Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz wspomniane utwory czynią ziemię śląską bliższą czytelnikom także spoza tego regionu. Ukazują bowiem trudną historię Ślązaków (powstania śląskie), sylwetki śląskich kapłanów, piękno krajobrazowe, między innymi opisy rzeki Odry i jej historyczną znaczącą rolę w historii (474–481).

Krystyna Heska-Kwaśniewicz zauważa, że w teksty Zofii Kossak ingerowała cenzura. Powołuje się na badania Mirosławy Pałaszewskiej, która na podstawie odbitki szcrotki drukarskiej *Nieznanego kraju* (wydanie z 1961 roku), oddanej do cenzury ustaliła dwukrotną ingerencję cenzorów: pierwszą, dotyczącą wykreślenia słowa „pancerne” w opowiadaniu *Na ziemi i pod ziemią* ze zdania „Laura wyrabia blachy pancerne [...]”; drugą – domagającą się usunięcia z zakończenia informacji o tych tekstach, które zostały wyeliminowane z wydań przedwojennych oraz wprowadzenia wzmianki o zwycięskiej Armii Radzieckiej i opiece PRL-u nad śląskim ludem (s. 492–493).

Ważnym wątkiem podejmowanym przez Krystynę Heską-Kwaśniewicz jest działalność kapłanów, których postaci utrwaliła w swoich utworach Zofia Kossak. Wśród nich jest ksiądz Karol Woźniak, bohater III powstania śląskiego, jednostka wybitna, którego postawą i czynami – jak podkreśla badaczka – pisarka była urzeczona. Ksiądz Karol Woźniak uformował baon w III katowickim pułku powstańczym oraz wstąpił się w trakcie walk o Kędzierzyn, zdobywając Kłodnicę (s. 478–479). Krystyna Heska-Kwaśniewicz stwierdza, że w utworach Zofii Kossak kapłani są przedstawiani z szacunkiem i poważaniem, jako osoby ofiarne, odważne, zaangażowane w pomoc potrzebującym i w walkę o słuszne sprawy.

Głosy czytelników dla Zofii Kossak były istotnymi wyznacznikami planów twórczych, ponieważ – jak wyżej wspomniano – pisanie traktowała jako służbę wobec narodu i człowieka. Każde dzieło starannie przygotowywała pod względem historycznym i kompozycyjnym. Pisarka dość często wypowiadała się na temat ojczyzny i obowiązków twórcy wobec niej. Będąc na przymusowej emigracji, ubolewała, że nie może w pełni służyć ojczyźnie, że

nie czuje pełni sił twórczych, chociaż pisać nie przestała. Wystarczy przypomnieć *Przymierze* czy *Rok polski*. *Obyczaj i wiara* lub *Dziedzictwo*. Z jej niepokojami nie zgadzali się czytelnicy, pisząc do autorki *Legnickiego pola*, że jej książkom nie grozi czytelnicza zapaść.

Przesłania powieści Zofii Kossak odpowiadają duchowym potrzebom czytelnika. W *Rozważaniach o pisarstwie Zofii Kossak* Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz i Zdzisławy Mokranowskiej to zasadniczy problem w prezentacji tematów realizowanych przez pisarkę. Tworzą one podstawę dla literackich przedstawień działań bohaterów. Autorki publikacji przekonują, że pokazanie Zofii Kossak jako osoby rozumiejącej czasy, o których pisze, a także znajomości psychiki bohaterów z epok minionych (na przykład średniowiecza), to dowód posiadania twórczego zmysłu historycznego.

Posiadanie owego zmysłu potwierdzał Alfred Leopfe von Ah z Lucerny 19 lipca 1948 roku, znakomity tłumacz utworów pisarzy polskich (wśród nich Zofii Kossak) na język niemiecki. W opinii na temat jej utworu *Oblicze matki* pisał:

[...] Sposób w jaki Pani opowiada o historii Polski, [to] będzie coś nowego, o ile wiem, w Szwajcarii. Chociaż grunt naukowy jest widoczny dla każdego, który coś o tym wie, to jednak unika Pani tonu pedantycznego podręcznika albo publikacji naukowej. Jeśli wolno mi będzie wyrazić życzenie, to proszę bardzo Panią o zachowanie tego stylu. Niech czytelnik wyczuwa, że to poeta, a nie naukowiec napisał ten szkic.

Nadmieńmy, że utwór *Oblicze matki* nie ukazał się w języku polskim, bo rękopis spłonął, ale Krystyna Heska-Kwaśniewicz podaje o nim sporo informacji we *Wprowadzeniu* do monografii.

W swoim studium obie badaczki, chcąc pokazać pełnię możliwości twórczych pisarstwa autorki *Grodu nad jeziorem*, kierują także uwagę czytelnika na różnorodność tematów, form i gatunków literackich, po które ona sięgała: artykuł publicystyczny, esej (*Boże motory*) nota informacyjna, obrazek sceniczny (*Gość oczekiwany*, *Kielich krwi*, *Na drodze*, *Zlecenie*), i przede wszystkim powieść historyczna. Czasem nie jest to klasyczna powieść historyczna, chociaż odległej historii dotyczy, jak w utworze *Troja Północy*, który Zdzisława Mokranowska odkrywa dla czytelnika. Trzeba dodać, że współautorem tego utworu był mąż Zofii Kossak – Zygmunt Szatkowski. Zdzisława Mokranowska stwierdza, że nie jest łatwo sklasyfikować utwór pod względem gatunkowym ze względu na sposób pisania przez Zofię Kossak historii odległej. Badaczka nie używa określenia powieść, lecz „dzieło”, „utwór”, „saga” albo „opowieść”, a nawet „esej”, lecz w rezultacie nie decyduje się na klasyfikację genologiczną. Ponieważ utwór *Troja Północy* powstał najprawdopodobniej z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich (1957), które miało być kontynuacją Polskiego Związku Zachodniego, Zdzisława Mokranowska pyta: czy jest to utwór z tezą? Problem to jednak złożony, wymagający szerszych analiz badawczych.

Jeszcze inny temat podejmuje Krystyna Heska-Kwaśniewicz w rozdziale „*Co za moc bije z tych listów!*” *O listach Zofii Kossak do rodziny i przyjaciół* (s. 435–461). Odkrywa tam talent epistolograficzny pisarki. I trudno się z badaczką nie zgodzić, gdyż listy to swoiste dokumenty życia twórcy i epoki w której żyje. Autorka rozdziału, poddając je wnikliwej penetracji pod względem treści i stylu, zauważa:

W pięćdziesiąt lat po śmierci pisarki jej słowo – pełne treści, uczuć i barw – zaskakuje świeżością i tętni życiem, pobudza do refleksji, uzupełniając naszą wiedzę o autorce *Krzyżowców* oraz o czasach, w których żyła. Anna Zalewska, redaktorka tomu, napisała, że epistolografia raz jeszcze potwierdza zgodność życia i twórczości autorki *Nieznanego kraju*, co czyni postać Zofii Kossak głęboko autentyczną. Z listów wyłania się żywy człowiek, wrażliwy, myślący, o bardzo bogatej osobowości. (s. 435)

Dokonując prezentacji listów, których podstawowy zestaw pochodzi z lat 1931–1966, badaczka omawia ich treść, zwraca uwagę na ich charakter i różnicowanie tematyczne zależnie od adresatów: rodziny, przyjaciół i czytelników. Wszystkie jednak mają swoistą dynamikę. Z listów wyłania się postać Zofii Kossak nie tylko smutnej, ale i rozbawionej, podchodzącej do siebie z dystansem i humorem, również zirytowanej i przede wszystkim mocno trwającej przy wartościach niezależnie od okoliczności (także tych politycznych), co wymagało odwagi, bezkompromisowości i determinacji w stawianiu w obronie ludzi krzywdzonych i spraw ważnych. Taką Zofię Kossak poznajemy w liście do „moich dawnych przyjaciół z tygodnika „Dziś i Jutro” z 1 listopada 1953 roku, opublikowanym w londyńskim „Życiu”. Pisarka protestowała w nim przeciwko procesowi księdza biskupa Czesława Kaczmarka i aresztowaniu księdza Prymasa Wyszyńskiego. Krystyna Heska-Kwaśniewicz nawiązując do treści tego listu, zauważa:

Tak ostrych słów potępienia nie znajdziemy w innych pismach pisarki. Autorka *Błogostawionej winy* znała osobiście bp. Kaczmarka, broniła go gorąco i pięknie, rysując znakomity portret kapłana, a w okupowanej Warszawie słuchała wykładów późniejszego Prymasa Polski... (s. 457)

W analizie listów nie sposób było pominąć warstwy leksykalnej; dosadnego słownictwa, pełnego mocnych określeń, humoru, a przy tym precyzyjnego nazywania spraw, tak jak na to zasługiwały:

Autorka *Krzyżowców* [...] zaskakująco swobodnie porusza się w bardzo odmiennych rejestrach polszczyzny. Może właśnie dlatego listy Zofii Kossak są nie tylko świetnymi przykładami sztuki listopisarskiej, ale zarazem stanowią barwną, interesującą opowieść o ludziach, o barwach pór roku, kwitnących kwiatach, liściach, wiernych zwierzętach, jak i wielkich przyjaźniach, najwierniejszych miłościach, sprawach wielkich i małych. (s. 461)

Z kolei do strony tytułowej omawianej publikacji – cytatu z *Dziedzictwa* (cz. II): „Biada tym, co dla osobistych ambicji lub celów politycznych używają krzyża” – nawiązuje treść szkicu Zdzisławy Mokranowskiej *Natura historii*. Pokazuje ona wartości literackie i ideowe *Krzyżowców*: realistyczne przedstawienie dziejów oraz roli jednostki i Kościoła w nich. Uzasadnia też nazwanie Zofii Kossak „córką Sienkiewicza” przez Stanisława Cata-Mackiewicza. Badaczka przywołuje również utwór *Z otchłani*, w którym Zofia Kossak przytacza świadectwa więźniarek z Auschwitz Birkenau na temat krzyża: Krzyż, który pozostał po zmarłej zakonnicy przynosił ulgę umierającym. Pisarka własne krzyże dźwigała mężnie i z wiarą (śmierć syna Julka czy zaginięcie drugiego syna Tadeusza w czasie okupacji). Informację o tym, że Tadeusz zginął w Auschwitz w kwietniu 1943 roku, rodzina otrzymała dopiero w roku 2005, a przecież od października 1943 roku Zofia Kossak była więźniarką w Auschwitz Birkenau. Według Zdzisławy Mokranowskiej wspomnienia *Z otchłani* są świadectwem wiary. Nie mógł tego zrozumieć Tadeusz Borowski, który artykułem *Alicja w krainie czarów* opublikowanym w numerze 1. „Pokolenia” w 1947 roku wywołał burzliwą dyskusję, która trwa właściwie do dziś. Zdzisława Mokranowska udowadnia, że pisarka we wspomnieniach ocalała wiarę w dobro, której sama była przykładem: ciężko chora na tyfus na krawędzi pryczy więziennej napisała znamienne słowa: „ufam, wierzę, miłuję”. Zofia Kossak opisując działania oprawców w obozie, obarczała za nie odpowiedzialnością system, w którym zostali wychowani. Nie poznali natomiast zasad Ewangelii. Badaczka zaznacza, że Zofia Kossak będąc mądrym wychowawcą narodu, każdą zaobserwowaną sytuację interpretowała w kontekście wiary.

Warto zauważyć, że dopiero po roku 1990 literaturoznawcy częściej zaczęli się zajmować twórczością Zofii Kossak w dysertacjach doktorskich oraz publikacjach. Są to jednak opracowania cząstkowe, choć oczywiście, bardzo potrzebne. Tymczasem nowo wydana w 2024 roku monografia Krysztyny Heskowej-Kwaśniewicz i Zdzisławy Mokranowskiej *Ja i moje książki – to jedno. Rozważania o pisarstwie Zofii Kossak* jest opracowaniem innym – kompleksowym i panoramicznym, ukazującym życie i twórczość pisarki z różnych punktów widzenia.

Książkę przygotował do druku z wyjątkową edytorską starannością Instytut Pamięci Narodowej w ramach serii „Literatura i Pamięć”, nad którą honorowy patronat sprawuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Andrzej Duda. Seria ta zaistniała dzięki programowi wspierania pamięci narodowej. Ta obszerna publikacja (727 stron), przyciąga uwagę eleganckim wystrojem graficznym i okładką autorstwa Elżbiety Wagi-Krajewskiej. Każdy element zamieszczony na okładce odwołuje się do zawartości publikacji: w prawym górnym rogu widzimy logo serii, a w lewym dolnym informację o programie wspierania pamięci narodowej. Środek okładki wypełnia zdjęcie Zofii Kossak z życzliwym półuśmiechem. W górnej części okładki znajdują się imiona i nazwiska Auterek oraz dwuczłonowy tytuł książki.

Kompozycja monografii jest przejrzysta, zgodna z celami, jakie postawiły sobie Autorki. Zastosowanie w drugim członie tytułu określenia „rozważania” pełni niewątpliwie zachętę dla czytelnika do lektury publikacji. Już jej tytuł sygnalizuje, że książkę o Zofii Kossak tworzą dwie opowieści. Każda z Auterek zwraca uwagę na inny aspekt dzieł pisarki, mocno akcentując powiązania między jej życiem, wyznawanymi poglądami i postawami a treścią utworu i ich wymową ideową i artystyczną. Każda z opowieści charakteryzuje się swoistym stylem narracji. Czyni to lekturę monografii interesującą dla czytelników.

W *Zamknięciu* badaczki przyznają, że ich opracowanie nie ukazuje jeszcze pełni dorobku twórczego i działalności Zofii Kossak. Proponują nawet zakres dalszych badań, które powinny objąć: działalność pisarki w czasie okupacji, utwory publicystyczne, zaangażowanie Zofii Kossak w sprawy młodzieży, warsztat literacki Zofii Kossak.

Książkę kończy bogata bibliografia podmiotowa i przedmiotowa (s. 594–619), w której znalazły się dostępne opracowania, materiały archiwalne i muzealne oraz inne, a ponadto zestaw fotografii, obrazujący najważniejsze wydarzenia z życia prywatnego i twórczego pisarki, a także indeks osób.

Szczegółne uznanie należy się Autorkom za *Aneks* (s. 621–686). Dopełnia on treściowo książkę i wnikliwe analizy w niej pomieszczone. W aneksie uwzględniono teksty Zofii Kossak mniej znane czytelnikom, między innymi *Wiilia w Nawsiu*, List do Ireny Rybotyckiej, a ponadto wspomnienia łączniczki Marii Przyłęckiej pt. *Zofia Kossak jaką pamiętam*.

Omawiana książka jest bardzo potrzebna. Autorki dokumentują w niej ponadczasowe wartości powieści Zofii Kossak, uczciwie oceniają jej dokonania twórcze, chociaż odpowiedź na pytanie o aktualność utworów pisarki pozostawiają otwarte. Będzie jej poszukiwał odbiorca, zaznajamiając się z treścią monografii.